**Apel Biskupów z Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Niemiec**

Pojednanie to słowo, które od ponad ćwierćwiecza określa relacje polsko-niemieckie. To wielka wartość, którą udało się osiągnąć i którą podtrzymujemy dzięki wysiłkowi nie tylko polityków, ale licznych ludzi dobrej woli po obu stronach granicy. Mamy jednak świadomość, że łatwo można ją utracić przez nieprzemyślane decyzje, a nawet przez zbyt pochopnie wypowiadane słowa. Równocześnie pamiętamy, że patriotycznym obowiązkiem jest „angażowanie się w dzieło społecznego pojednania poprzez przypominanie prawdy o godności każdego człowieka, łagodzenie nadmiernych politycznych emocji, wskazywanie i poszerzanie pól możliwej i niezbędnej dla Polski współpracy ponad podziałami oraz ochronę życia publicznego przed zbędnym upolitycznianiem” („Chrześcijański kształt patriotyzmu”).

Proces pojednania, który wspólnie pojęliśmy i konsekwentnie realizowaliśmy w minionych latach, jest wzorem dla wielu innych państw na świecie. Trzeba przypomnieć, że został on zainicjowany ponad 50 lat temu listem polskich biskupów do biskupów niemieckich, sygnowanym m.in. przez kard. Stefana Wyszyńskiego i arcybiskupów Karola Wojtyłę i Bolesława Kominka, w którym znalazły się pamiętne słowa „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. Nie straciły one swej wagi i aktualności. Przebaczenie nie jest decyzją koniunkturalną, zależną od uwarunkowań, lecz nieodwracalnym aktem miłosierdzia, które nie zaprzecza sprawiedliwości, lecz ją dopełnia.

W minionych dziesięcioleciach również ze strony niemieckiej doświadczyliśmy wielu gestów zmierzających do pojednania obydwu narodów oraz przezwyciężenia skutków tragicznych i pełnych cierpienia wydarzeń, wypełniających historię obu narodów. Trwałe miejsce znajdują w niej wypowiedziane w Krzyżowej, dwa dni po upadku muru berlińskiego, słowa Helmuta Kohla: „Odejdźmy od ołtarza w kierunku dobrej, pokojowej, błogosławionej przez Boga przyszłości dla naszych narodów, dla narodu polskiego i niemieckiego, dla nas wszystkich w Europie”. Takich gestów i słów nie wolno zapominać, ani lekceważyć, bo one ostatecznie utorowały nam drogę do narodów zjednoczonej Europy i są zobowiązujące.

Wspominając bolesne chwile naszych dziejów i wzajemnych relacji mamy również obowiązek pamiętać i przypominać, że w mrocznych czasach stanu wojennego w Polsce to właśnie niemieckie społeczeństwo znalazło się w czołówce tych, którzy na różne sposoby udzielali bardzo konkretnej, moralnej i materialnej pomocy, gdy nasz kraj znalazł się na progu humanitarnej katastrofy. Jesteśmy świadomi, że to wtedy dochodziło do spotkania nie polityków, lecz społeczeństw, to wówczas na podstawowym poziomie miała miejsce odbudowa wzajemnych relacji i rodziły się trwające do dziś więzi życzliwości i przyjaźni. Kontynuowane są one w kolejnych pokoleniach, czego przykładem mogą być spotkania młodych Niemców i Polaków w czasie ubiegłorocznych Światowych Dni Młodzieży w polskich diecezjach i w Krakowie.

Zgromadzonego przez lata kapitału dobra we wzajemnych relacjach między społeczeństwami, narodami i państwami nie wolno zmarnować ani roztrwonić. Kapitał pojednania i więzi trzeba chronić, umacniać i pomnażać dla dobra naszych Ojczyzn, które mają misję do spełnienia – jest to misja dawania świadectwa pojednanych wobec niepojednanych w Europie i świecie. Dlatego ogromne znaczenie ma sposób, w jaki traktowane są niezałatwione sprawy w relacjach obu państw. Należy je podejmować na płaszczyźnie roztropnej dyplomacji, by podtrzymać z trudem osiągnięte zaufanie, a nie niweczyć poprzez wzbudzanie negatywnych emocji społecznych w którejkolwiek ze stron.

W tym kontekście wyrażamy nadzieję, że osoby odpowiedzialne za nasz kraj i relacje międzynarodowe, mając na uwadze dokonane już procesy pojednania, będą budowały na tym kapitale i w oparciu o jego wielopłaszczyznową wartość. Jesteśmy przekonani, że nadal mogą one być tworzone w dwustronnym dialogu pełnym troski o pokojową przyszłość naszych społeczeństw.

W tym duchu działa Kościół katolicki i inne Kościoły chrześcijańskie, głoszące Ewangelię przebaczenia, pojednania i pokoju. Papież Franciszek w orędziu na 50. Światowy Dzień Pokoju (1 stycznia 2017) zaapelował do zwierzchników politycznych i religijnych, zwierzchników instytucji międzynarodowych, szefów przedsiębiorstw oraz mediów całego świata o podjęcie w działaniach „stylu polityki na rzecz pokoju”. Zwrócił uwagę, że „wymaga to gotowości do «przyjęcia konfliktu, rozwiązania go i przemienienia w ogniwo nowego procesu». Działanie w ten sposób oznacza wybór solidarności jako stylu tworzenia historii i budowania przyjaźni społecznej”. W kontekście historycznym Polski, która szczyci się tym, że moralna cnota solidarności otworzyła nam drogę ku wolności, brzmi to jak szczególne zobowiązanie. Relacje polsko-niemieckie w ostatnich dziesięcioleciach stanowią dowód, że jest to możliwe i przynosi błogosławione skutki wszystkim.

Jesteśmy pełni nadziei, że na tej płaszczyźnie „styl działania na rzecz pokoju” będzie kontynuowany przez obydwie strony.

*abp Henryk Muszyński*

*współprzewodniczący Zespołu w latach 1994-2005*

*bp Jan Kopiec*

*współprzewodniczący Zespołu*

*abp Wiktor Skworc*

*współprzewodniczący Zespołu w latach 2005-2016*

*kard. Kazimierz Nycz*

*współprzewodniczący Zespołu*

*bp Tadeusz Lityński*

*członek Zespołu*

Warszawa, 08.09.2017, w święto Narodzenia NMP